



WAŻNE TEMATY:

- WSK— WYDARZENIA SZKOLNO— KLASOWE
- NK— NASZA KLASA W SZKOLE
- KMT – KĄCIK MŁODEGO TWÓRCY
- ZSS – ZE SZKOLNEJ SZUFLADY
- LG – LUZIK - GUZIK

W TYM
NUMERZE:

ANDRZEJKI, SPOTKANIA Z MIKOŁAJEM	2
ROZSTRZY- GNIĘCIE KON- KURSU	3
KLASA VI	4- 5
WYWIAD, PLOTKI	6- 7
TWÓRCZOŚĆ UCZNIOWSKA	8- 9
DEKALOG, KRONIKA	10 11
KALENDARJUM	12

Szkolne Echo

ROK 2008/2009, NR 4

DATA WYD. 18.12.2008

ŚWIĘTY MIKOŁAJ ODWIEDZIŁ NASZE PRZEDSZKOLAKI

Mikołaj (późniejszy święty) żył w IV wieku naszej ery w mieście Mira w Azji Mniejszej. Urodził się w Paterze około 270 roku, jako jedyne dziecko swoich rodziców. Kroniki podają, że już od dzieciństwa odznaczał się pobożnością i wrażliwością na ludzką niedolę. Kiedy wybrano go na biskupa Miry, otaczał szczególną opieką ludzi ubogich, nie żału-



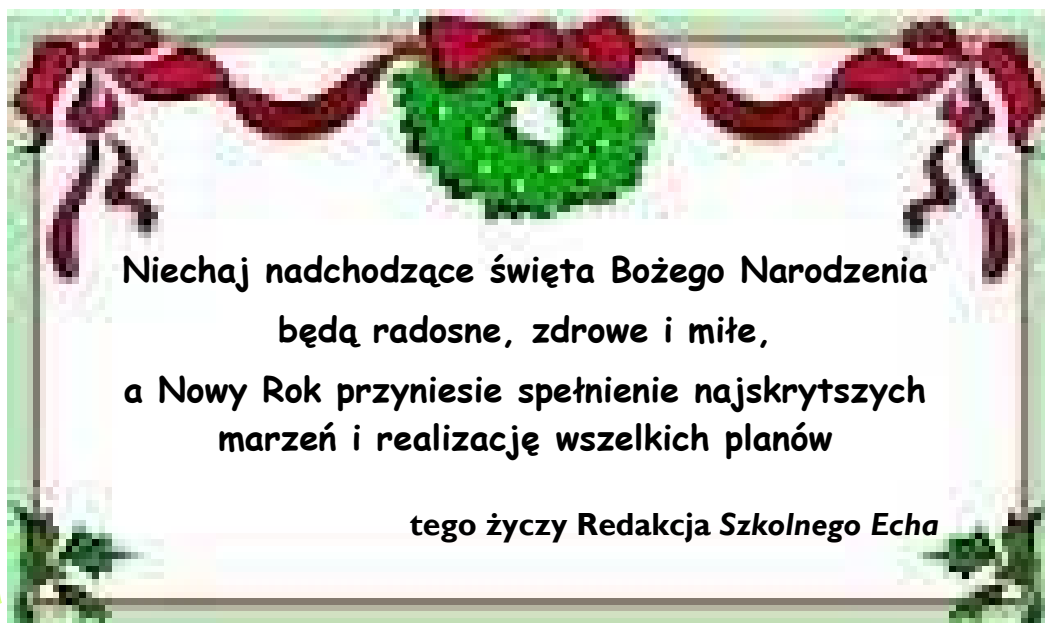
Mikołaj i jego Śnieżynki razem ze szczęśliwymi przedszkolakami

jąc dla nich własnego majątku. Mikołaj zmarł 6 grudnia około 350 roku. Właśnie 6 grudnia - w sobotę do przedszkolaków przybył z dalekiej Laponii święty Mikołaj. A że dzieciaki były

grzeczne, przyniósł im cały worek prezentów. W rozdawaniu podarków świętemu pomagały dwie piękne Śnieżynki. Przedszkolaki nieco stremowane odpowiadały na pytania Mikołaja, recytowały

wierszyki i śpiewały piosenki. Obdarowały Mikołaja pięknymi rysunkami. Obiecały, że w następnym roku będą jeszcze grzeczniejsze, niż obecnie.

RED.



Niechaj nadchodzące święta Bożego Narodzenia
będą radosne, zdrowe i miłe,
a Nowy Rok przyniesie spełnienie najskrytszych
marzeń i realizację wszelkich planów

tego życzy Redakcja Szkolnego Echa



Tańczące przedszkolaki



ANDRZEJKI

Koniec listopada to czas kiedy obchodzone są popularne Katarzynki i Andrzejki. Młodzi ludzie bawią się wtedy we wróżby i przepowiadają sobie i innym przyszłość. Potrafią wywróżyć imię przyszłego partnera, swój przyszły zawód i miejsce w życiu.

W naszej szkole tradycje wróżb andrzejkowych zostały podtrzymane. Wszyscy uczniowie lali wosk, przestawiali buty, losowali

karteczkę z przyszłym zawodem i oczywiście imię przyszłego wybranka. Odbyły się także wybory Miss i Mistera. Organizatorami zabaw byli: w oddziale przedszkolnym – p. Marta Mytych, w klasach I – III wychowawczynie: p. Stanisława Świniuch, p. Halina Zapał, p. Bogumiła Rusin. Dla klas IV – VI i I – III gimn. dyskotekę z wróżbami zorganizował Samorząd Uczniowski pod kierunkiem p. Marty Zajchow-

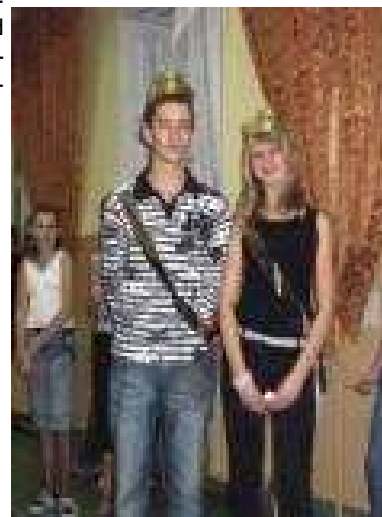
skiej. Opiekę nad uczniami sprawowali wychowawcy poszczególnych klas: p. Patrycja Wiktor, p. Bożena Nowacka, p. Lidia Nykiel, p. Wiesław Maciołek i p. Monika Skiba.

Uczniowie bardzo dobrze się bawili, co zostało uwiecznione na zdjęciach.

RED.



Uczniowie klas I – III SP



Miss i Mister Zabawy Andrzejkowej 2008 roku

NAJMŁODSI NA SPOTKANIU Z MIKOŁAJEM



1 grudnia uczniowie klas "0", I, II, III udali się autokarem do Domu Kultury w Ropczycach na przedstawienie pt: "MIKOŁAJEK NASZ". W czasie inscenizacji Śnieżynka proponowała dzieciom różne zabawy ruchowe "Kaczuszki", „Zorbę” i inne ciekawe tańce. Najmłodsi bardzo chętnie brali w nich udział i wyśmienicie się bawili. Na koniec każdy z uczniów otrzymał mały podarunek od Mikołaja i Śnieżynki.

RED.

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM W CK w ROPCZYCACH

5 grudnia przedstawiciele szkoły podstawowej wzięli udział w spotkaniu ze świętym Mikołajem w Centrum Kultury w Ropczycach, które zorganizowano przy współpracy oddziału PCK. Dziewczynki pod opieką pani Wioletty Cabaj bardzo dobrze się

bawiły, otrzymały podarunki i miały okazję... pociągnąć św. Mikołaja za brodę.

RED.



ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU PLASTYCZNEGO NA HERB ROPCZYC

W listopadzie w naszej szkole ogłoszono konkurs plastyczny na *HERB ROPCZYC*. Prace należało zgłaszać do 17 listopada 2008 roku. Nad jego przebiegiem czuwały p. Bożena Nowacka i p. Bogumiła Rusin. Konkurs przeprowadzony został w dwóch kategoriach: Klas I-III oraz V – VI szkoły podsta-

wowej. Napłynęło 51 prac, niektóre z nich wykonane były bardzo ciekawymi technikami plastycznymi. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 25 listopada.

W kategorii klas I-III SP zwyciężyli następujący uczniowie:

I MIEJSCE – Joanna Wójcik kl. III

II MIEJSCE – Aleksandra Kukła kl. II

III MIEJSCE – Weronika Gorczyca kl. I.

W kategorii klas V i VI zwyciężyli:

I MIEJSCE – Paweł Dziędzic kl. VI

II MIEJSCE – Wioletta Tokarz kl. V

III MIEJSCE – Cierpiat Monika kl. VI.

6 grudnia nastąpiło wręczenie nagród. Pan dyrektor Grzegorz Łaska pogratulował zwycięzcom oraz wręczył im dyplomy i nagrody. Najlepsze prace można zobaczyć na tablicy w korytarzu szkolnym.



Tablica z nagrodzonymi pracami



Zwycięzca konkursu — Paweł Dziędzic odbiera nagrodę z rąk dyrektora szkoły



EGZAMINY PRÓBNE W KLASIE III GIMNAZJUM

11 i 12 grudnia w naszej szkole odbywały się próbne egzaminy w klasie III gimnazjum. Pierwszego dnia uczniowie rozwiązywali test

humanistyczny pt: „Cztery pory roku”. Natomiast drugiego dnia gimnazjaliści zmagali się z testem matematycznym — przyrodniczym. Był to ważny sprawdzian w i a d o m o ś c i i umiejętności trzecioklasistów. Wyniki testów

zdający poznają jeszcze przed świętami. Mamy nadzieję, że spełnią one oczekiwania uczniów i nauczycieli.

RED.



NK— czyli Nasza Klasa w szkole

NK — Nasza Klasa



KLASA VI



MONIKA CIERPIAŁ
Znak zodiaku: BLIŹNIĘTA
Jestem: MIŁA
Myślę o: PRZYSZŁOŚCI



PAWEŁ DZIEDZIC
Znak zodiaku: BLIŹNIĘTA
Jestem: SPOKO
Myślę o: DOBRYM KOMPU-
TERZE



KAMIŁA KARAŚ
Znak zodiaku: BLIŹNIĘTA
Jestem: KOLEŻEŃSKA
Myślę o: WSZYSTKIM PO TROCHU



DOMINIK KLIŚ
Znak zodiaku: WODNIK
Jestem: SPOKO
Myślę o: WSZYSTKIM



KRYSTIAN KORDEK
Znak zodiaku: STRZELEC
Jestem: SPORTOWYM MANIAKIEM
Myślę o: PIŁCE NOŻNEJ, MOTORY-
ZACJI I ZAŁOŻENIU RODZINY

MACIEJ KOSIŃSKI
Znak zodiaku: BLIŹNIĘTA
Jestem: ŚMIESZNY I SZALONY
Myślę o: TAŃCU I MUZYCE



PATRYK KOSIŃSKI
Znak zodiaku: STRZELEC
Jestem: SPOKO
Myślę o: NOWYM TELEFONIE



TOMASZ KOSYDAR
Znak zodiaku: WAGA
Jestem: SPOKO
Myślę o: MOTORYZACJI

**MAGDALENA KRAMARZ**

Znak zodiaku: SKORPION
Jestem: MIŁA I SYMPATYCZNA
Myślę o: PRZYSZŁOŚCI I NAUCE

**BARTEK KULIG**

Znak zodiaku: LEW
Jestem: MIŁY I SYMPATYCZNY
Myślę o: PRZYSZŁOŚCI, INFORMATYCE

JOANNA MARĆ

Znak zodiaku: SKORPION
Jestem: ŚMIESZNA
Myślę o: RÓŻNYCH RZECZACH

**DANIEL OCHAB**

Znak zodiaku: WODNIK
Jestem: NIEPRZEWDYWALNY
Myślę o: SPORCIE I INNYCH RZECZACH

KLAUDIA OSTAFIN

Znak zodiaku: BLIŹNIĘTA
Jestem: SZALONA
Myślę o: RÓŻNYCH RZECZACH

**WIOLETTA PAWŁOWSKA**

Znak zodiaku: BARAN
Jestem: MIŁA
Myślę o: KOLEGACH I KOLE-
ŻANKACH

**ANETA POCIASK**

Znak zodiaku: WAGA
Jestem: ŚMIESZNA
Myślę o: RÓŻNYCH RZECZACH

**RAFAL POCIASK**

Znak zodiaku: LEW
Jestem: SZALONY
Myślę o: SPORCIE

**KAROLINA ROŚ**

Znak zodiaku: LEW
Jestem: ŚMIESZNA
Myślę o: WSZYSTKIM

**TOMASZ SULEK**

Znak zodiaku: KOZIOROŻEC
Jestem: SZALONY
Myślę o: CZYMŚ

**ADRIAN WIKTOR**

Znak zodiaku: RAK
Jestem: SZALONY
Myślę o: RÓŻNYCH RZECZACH

**MATEUSZ ŻUCZEK**

Znak zodiaku: KOZIOROŻEC
Jestem: SPOKO
Myślę o: RÓŻNYCH RZECZACH





Wychowawca klasy VI
pani Bożena Nowacka

Uważam, że dzisiaj też przydałyby się mundurki, które utożsamiano by z uczniem danej szkoły oraz zapobiegałyby rewii mody zwłaszcza wśród dziewczyn.



WYWIAD Z WYCHOWAWCĄ...

W tym numerze przedstawiamy wam wywiad z wychowawczynią klasy VI szkoły podstawowej, panią Bożeną Nowacką.

Gimnazjalistki: Znamy panią już od wielu lat, każdy wie, że uczy pani języka polskiego, ale prywatnie proszę nam o sobie coś opowiedzieć.

Pani Bożena Nowacka: Pracuję w Łączkach Kucharskich od 1992 roku. Mieszkam w Brzeźnicy, mam męża Janusza, dwóch synów-Bartka i Tomka i dwie córki – Magdę i Gabrysię.

G: Czy miło wspomina pani dzieciństwo?

BN: Tak, chociaż oprócz wspólnych chwil spędzonych z koleżankami na zabawach w teatr, musiałam opiekować się młodszą siostrą i pomagać w pracach domowych. Później doszły do tego jeszcze prace polowe, ale i tak zawsze był czas na naukę i czytanie książek.

G: Czy w szkole chodziła pani w mundurku? Co pani sądzi na temat mundurków w naszej szkole.

BN: Nosiłam granatowy fartuch z przypinanym białym kołnierzem, a na prawym ramieniu była naszyta tarcza szkolna. Uważam, że dzisiaj też przydałyby się mundurki, które utożsamiano by z uczniem danej szkoły oraz zapobiegałyby rewii mody zwłaszcza wśród dziewczyn.

G: Czy jakieś wydarzenie z dzieciństwa utkwiło pani szczególnie w pamięci? Proszę

nam o tym opowiedzieć

BN: W szkole podstawowej (dawniej ośmioklasowej) były organizowane wycieczki. Najbardziej utkwiła mi jednak piesza wędrówka po Tatrach podczas wakacji, gdy ukończyłam piątą klasę (byłam najmłodsza w grupie). Przez dwa tygodnie sami dźwigaliśmy plecaki, nocowaliśmy w schroniskach PTTK, gdzie często nie było ciepłej wody. Pamiętam, jak zdobyłam Giewont, a nie wszyscy z grupy tego dokonali. Na półce z pamiątkami do dziś znajduje się kamień przywieziony stamtąd. Po całodziennym przebywaniu na świeżym powietrzu dopisywały nam apetyty i humor, mimo że większość z nas nie miała odpowiedniego obuwia i robiły się okropne bąble na nogach, a kregostup bolał od plecaka. Do dziś czuję zapach i smak gorącej herbaty miętowej (innej nie było w sklepach), która parzyła usta, ale cudownie rozgrzewała i dodawała sił do wspinaczki i chodzenia w chmurach.

G: Jak to się stało, że wybrała pani zawód nauczycielki języka polskiego?

BN: Dobrze się uczyłam i to nie tylko z języka polskiego. Koleżanki miały problemy głównie z matematyką, więc często tłumaczyłam im zadania, gdyż nigdy nie byłam zwoleńniczką odpisywania. To były moje pierwsze doświadczenia „nauczycielskie”, które doprowadziły mnie do tego zawodu. Odkąd nauczyłam się

liter, czytanie jest moją codzienną przyjemnością. Nie wyobrażam sobie życia bez książki. Wszystkie moje oszczędności od zawsze przeznac-

zam na zakup książek, dlatego też mam ich całkiem sporo. Już w dzieciństwie towarzyszyło mi zamięłowanie do rysowania i malowania.

G: Czy lubi pani pracować z dziećmi?

BN: Podczas spotkań rodzinnych z okazji świąt, chrzcina czy wesel zawsze opiekowałam się dziećmi, a tak właściwie to one przychodziły do mnie i razem wymyślałyśmy różne zabawy. Lubię patrzeć, jak uczniowie się rozwijają, odkrywają świat (nie tylko literaturę i sztukę), stawiają pytania, szukają odpowiedzi. Są coraz bardziej samodzielni i myślący.

G: Co zrobiłaby pani z milionem złotych – wygranym, np. w totka?

BN: Czasami kupuję los, bo obok mnie znajduje się punkt Lotto. Jak na razie z nikłym rezultatem, chociaż kilka razy trafiam „trójkę”. Część wygranej przeznaczyłabym na edukację i rozrywkę dzieci naprawdę biednych, część na rozwój mojej rodziny i wyprawy po świecie.

G: Pani ulubiona potrawa to:

BN: Lubię domowe jedzenie, a zwłaszcza zupę pomidorową z makaronem. Nie toleruję żywności przetworzonej, ze sztucznymi barwnikami i konserwowanej chemicznie.

G: Film, który oglądała pani kilka razy:

BN: Wychowałam się na serialach „Czterej pancerni i pies” oraz „Stawka większa niż życie”, gdzie wojna (w kolorze czarno-białym) jest ukazana bez zbędnej brutalności, a jednocześnie prawdziwie. Z przyjemnością oglądam powtórki tych filmów. A z bardziej współczesnych spektakli to „Siedlisko” w reżyserii Janusza Majewskiego z Anną Dymną i Leonardem Pietraszakiem w rolach głównych. W ogóle preferuję filmy pełne ciepła, dobrych uczuć, przy których można od poczuć i naładować się pozytywną energią.



Pani Bożena kiedy była jeszcze całkiem małą dziewczynką

G: Upragnione miejsce do spędzenia wakacji:

BN: Wszędzie tam, gdzie nie ma hałasu, zgiełku, wszystkiego, co powoduje niepokój. Zawsze ciągnie mnie (mimo tłoku) w wysokie góry (np. Tatry) oraz nad morze, nawet to nasze z kapryśną pogodą.

G: Pani autorytet, idol:

BN: Moim autorytetem byli i są moi rodzice, którzy zawsze pragną dla mnie i mojej rodziny jak najlepiej. Są żywym dowodem, że ciężką codzienną pracą można osiągnąć swoje zamierzone cele, a przy tym zawsze być radosnym i pogodnym.

G: Pani motto życiowe:

BN: Życie jest piękne, więc ciesz się tym, co masz i dziel się z innymi swoją radością.

G: Nie cierpi pani dlaczego?

BN: Nie cierpię obłudy i chamstwa. Cenię natomiast szczerłość oraz umiejętność wysłuchania i poszanowania drugiej osoby mimo różnicy poglądów.

G: Kot, pies a może chomik jakie zwierzątko znalazłoby miejsce w pani domu?

BN: Nie mam żadnego zwierzaka

w domu, ale moi sąsiedzi posiadają po kilka psów i kotów, więc to wystarczy. Jeżeli już to mogłabym hodować rybki (najlepiej złote).

G: Kwiat, do którego się pani uśmiecha to...

BN: Uwielbiam wszystkie kwiaty, co roku w ogródku mam ich wiele (coraz więcej), ale królową i tak zawsze będzie róża.

G: Ulubiona szkolna lektura:

BN: Lista byłaby zbyt długa, ale wspomnę tylko „Potop”, którego dwutomowy egzemplarz (z kolorowymi zdjęciami z filmu) pożyczalam w piątej klasie z koleżanką na zmianę, a potem wcieliśmy się w role Oleńki i Kmicica.

G: Typ muzyki przez panią preferowany, wykonawca, zespół:

BN: Do dzisiaj słucham polskiego rocka, np. Dżem, piosenki z dobrym tekstem, np. Stare Dobre Małżeństwo, Michał Bajor. Z zagranicznych wykonawców Phil Collins, Pink Floyd. Nie gardzę również muzyką klasyczną.

G: Załóżmy, że musiałaby pani oglądać jakieś reality show w naszej telewizji: który program by pani wybrała: „Jak oni śpiewają”, „Taniec z gwiazdami”, „Yuou



Ta zamyślona dziewczynka to nasza pani Bożena

Can Dance”, „Mam talent”, „Fabryka gwiazd”, a może jeszcze jakiś inny? Dlaczego?

BN: Nie oglądam.

G: Jaką radę chciałaby pani dać na koniec uczniom naszej szkoły?

BN: Życzę wszystkim, żeby wyrosli na dobrych i myślących ludzi. Uwierzcie w siebie, w swoje zdolności, dużo czytajcie i pracujcie, aby spełniły się marzenia.

Bardzo dziękujemy za udzielenie nam interesującego wywiadu, na pewno weźmiemy sobie pani rady do serca.



Uwielbiam wszystkie kwiaty, co roku w ogródku mam ich wiele (coraz więcej), ale królową i tak zawsze będzie róża.



PLOTKI, PLOTKI...

Halo!!! Witamy po długiej przerwie :). My bardzo tęskniliśmy. Dużo się u was podziało :) Hehe my to wiemy lepiej od was.

W klasie 4 nasze damy coś uciły... Oj niedobrze. Kasia, Agatka i Patrycja wolne chwile spędzają w naszym „damskim wc”, gdyż uważają, że jest to doskonałe miejsce na pogaduchy :) (hmm... niektóre dziewczynki z gimn uwielbiają posilać się tam swoim drugim śniadaniem :) mmm... jakie zapachy... smakowo :)).

W klasie 5 zaszaleli ... :) Konrad ostatnio coraz mniej przebywa w sklepiku, gdyż Kamil go niedofinansowuje :) Klaudii podoba się nasz kolega z II g— Lucus :) Gratulujemy wyboru. Paulinie podoba się Krystian z klasy 6 :) hm ... ale jak się dowiedziałyśmy, no wieecie podpatrzyły to ten chłopaczek ma dziewczynę. Ładna :).

W klasie szóstej jak zawsze coś się dzieje :) Szalejecie, szalejecie :) TAK SIĘ NIE ROBI!!! Chłopcy ostatnio na zastępstwie podpadli naszej kochanej polonistce pani Nykiel ... a ona jest dość pamiętliwa i już za rok da Wam popalić :)

A więc lepiej się poprawcie, dobrze radzimy :) Asia jest obserwowana przez chłopaka z I g :) ciekawe którego??? W końcu doszliśmy do naszych milusińskich, czyli do gimnazjum :) Och... Ci gimnazjaliści rozrabiają i jeszcze raz rozrabiają :) A więc UWAGA, UWAGA! Trzy... Dwa... Jeden... START :)

Zaczniemy od naszych pierwszaków :) Oj wy jesteście bardzo, ale to bardzo rozbrykani. Ciągłe w głowie wam płatanie figłów nauczycielom :) Hm ... Nie radzimy :) Ania P ciągle chodzi uśmiechnięta od ucha do ucha :) ciekawe jaki jest tego powód :) {M.L.— hih}

Nadszedł czas na kochaną klasę drugą. Och wy łobuziaki nasze jedyne :) Podpatrzyłyśmy, że Sobuś ma adoratorkę ... nio, nio pozazdrościć :) Nasza Nati ciągle rozbrykana, jej pomysły coraz częściej nas zachwycają. Lala tak trzymaj! Natomiast pewna „drobniutka blondi” poszukuje rękawiczek hmm... Tam chyba było im cieplej :) było śmianie, pamiętacie??? Ania ... Ach ta nasza

Ania ze złamaną nóżką „płata” się po klasie:) hmm ... „zdobywa Mont Everest” :)

Ostatnio w tej klasie panują tzw „chińczyki” Aga, Mariusz— jesteście najlepsi :) a propos, Mariusz coś ty się tak rozszalał? Nio ale klasa jest superowa :)))

Nasi seniorzy :) trzeciaki :) Z Was to jest śmianie na całego:) Wszędzie Was pełno... Nawet Krystianka i Mateusza powiało do Myczkowców... hmm na podryw hehe :) mamy nadzieję, że zawarte znajomości są kontynuowane:) Drogi Łukaszku P!:) Cio ty wyprawiasz w kościele ???D rozśmieszasz swoje koleżanki :) nio nio :) hehe Justyna jak się spóźniała, tak się spóźnia :) Kamilku ! Do nauki i to już :) ach te egzaminy:

Na tym kończymy nasze pogawędki :) Będziemy tęsknić :) papapapa Całuszków 102 :)

Lola i Ola :)

„Coś szybko mija... Pogoda się zmienia...

A my Wam ślemy

Pozdrowienia:)

Do następnego numeru :)

KTM — Kącik
Młodego Twórcy

Wiele osób
zmarło
z powodów
więzów krwi
z ludźmi
szkodzącymi
okupantowi. Nie
należeli do
organizacji
konspiracyjnych,
a musieli
pożegnać się
z życiem.



Czy warto jeździć na wycieczki klasowe

Często jeździmy na wycieczki klasowe, które są bardzo pożyteczne. Dlatego powinniśmy jeździć na takie wycieczki!

Po pierwsze zwiedzamy dużo ciekawych miejsc. Nasz nauczyciel pokazuje nam wiele interesujących zakątków.

Przede wszystkim poznajemy historię danego miasta, np. kiedy byliśmy w Krakowie, poznaliśmy legendę o smoku wawelskim, a podczas wizyty w zamku

w Nidzicy, dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o legendarnym zbójniku Janosiku.

Ważną rzeczą jest również to, że z każdej wycieczki przywozimy pamiątki. Gdy dorośniemy i spojrzymy na przywiezione przez nas rzeczy, będziemy mile wspominać te dni, a gdy już zostaniemy dziadkami, będziemy mieć, co opowiadać naszym wnukom.

Następna sprawa dotyczy zawierania przyjaźni

i lepszego poznawania się. Będąc w Warszawie, połączyliśmy się przypadkiem z inną grupą, z którą do dziś utrzymujemy kontakt.

Moim zdaniem warto jeździć na wycieczki klasowe, na których zawsze miło i przyjemnie płynie czas.

Paulina Góral



Rozprawka — „Ci co zginęli...”

„Ci, co zginęli w walce, ci, co wiedzieli, za co giną, mieli może w tym pociechę, że śmierć ich ma jakiś sens. Ale iluż było takich jak mój Ikar, co tonęli w morzu zapomnienia z okrutnego w swej bezmyślności powodu”.

Ta myśl Jarostawa Iwaskiewicza ukazuje powód śmierci wielu osób, które zginęły z zamyślenia i nieuwagi w pobliżu bezlitosnych i okrutnych okupantów.

Ludzie, którzy ginęli w walce, cieszyli się, że mogą zrobić coś dobrego dla ojczyzny i swoich potomków, byli gotowi na tę śmierć. Włączając się do różnych organizacji przeciw okupantom, mieli świadomość swojej przyszłej śmierci. Osoby, które choćby w jakiś najmniejszy sposób zwróciły na siebie uwagę hitlerowców, również ginęły.

Ci ludzie nie byli

przygotowani na śmierć. Nie narażali się i nie walczyli w obronie ojczyzny, ale nawet najmniejszy gest mógł okazać się sygnałem dla niemieckich żołnierzy. Nie zasłużyli na śmierć, a jednak zmarli. Nie byli powiązani z żadną organizacją podziemną Polski, ani w żaden sposób nie pomogli walczyć za ojczyznę.

Wiele osób zmarło z powodów więzów krwi z ludźmi szkodzącymi okupantowi. Nie należeli do organizacji konspiracyjnych, a musieli pożegnać się z życiem.

Tysiące ludzi ginęło w obozach zagłady z powodu swojej narodowości, języka czy wyznania. Nawet dzieci, które nie były niczemu winne ginęły tylko dlatego, że były potomkami ludzi walczących za ojczyznę.

Dużo młodych ginęło z powodu swojej bezmyślności, czy nieuwagi. Przykła-

dem na to jest chłopiec z opowiadania Jarostawa Iwaskiewicza pt. „Ikar”. Zginął on tylko dlatego, że wszedł na ulicę, zaczytany w lekturze, akurat gdy jechała karetka gestapo. Na nic nie zdały się tłumaczenia i obwinianie książki. Chłopiec zmarł, pozostawiając bezradnych rodziców, którzy byli zapewne w domu i czekali na syna. Nigdy nie poznają oni okoliczności śmierci „Michasia”, który zwrócił na siebie uwagę gestapowców.

Z powyższych argumentów wynika, że ludzie, którzy ginęli w żaden sposób nie zasłużyli na śmierć. Nie przelali krwi w bitwie, ani nie walczyli za ojczyznę. Nie byli przygotowani na śmierć. Pozostawili po sobie bliskich – swoje rodziny, przyjaciół, rodziców.

Andżelika Zapal

List do ukochanego

Werona, 12 września 1524r.

Kochany mój!

Na wstępie mojego listu serdecznie Cię pozdrawiam.

Choć krótko Cię znam, od pierwszego spotkania poczułam, że z Tobą chcę być na wieki. Nie zważaj na waśnie między naszymi rodzinami, tylko kochaj Julię, która zwie się Twoją. Nie słuchaj plotek o Parysie, nie ma siły na ziemi i w niebie, która zmusiłaby mnie być jego. Jeżeli los nas

rozłączy, osobno żyć nie możemy. Nawet truciznę wypiję, bo życie bez Ciebie nie istnieje. Wspominam często nasze pierwsze spotkanie, gdy to, co miałam nienawidzić — pokochałam. To już za parę dni zostaniemy połączeni świętym węzłem małżeńskim i to, co Bóg złączy, człowiek nie będzie w mocy zmienić lub zniszczyć. Mam nadzieję, że nasze rodziny nam to wybaczą i zniknie ich wzajemna nienawiść. Nie martw się Romeo, jeżeli nasza miłość będzie prawdziwa i trwała, to

pokona wszystkie przeciwnictwa losu. Bądź dobrej myśli i kochaj mnie mocno. Będziemy razem się budzić i zasypiać, a nasze dzieci będą opowiadać o nienawiści między naszymi rodzinami, jak o rodzinnej legendzie. Więc proszę Romeo, bądź ostrożny i cierpliwy. Żegnaj Cię mój kochany. Z Tobą na zawsze — bez Ciebie nigdy.

Twoja Julia
Paulina Siwiec

Rozprawka o ... nauce Sędziego

Uważam, że nauka Sędziego o grzeczności jest ważna i aktualna w czasach współczesnych.

Pierwszym argumentem jest fakt, że nauka o grzeczności nie jest łatwa, najczęściej każdy z nas wynosi ją z domu. Wcześniej zależała głównie od wieku i urodzenia. Teraz każdemu przysługuje w każdym stopniu.

Następnym argumentem jest to, że przez grzeczność dla innych nabieramy szacunku dla samych siebie, poznajemy własne wartości. Możemy zachować się tak, jak chcielibyśmy, żeby wobec nas się zachowywano w późniejszym czasie. Możemy dawać dobry przykład, który zapewne kogoś czegoś nauczy,

przypomni o dobrym wychowaniu.

Kolejnym argumentem jest szczególny szacunek i okazywanie grzeczności, nie tylko według Sędziego, należy się „płci nadobnej”. Przepuszczanie kobiet w drzwiach, otwieranie drzwi, ustępowanie miejsca, czy odsuwanie krzesła kobietom, jest wizytówką dobrego zachowania i trzeba przyznać, że te zwyczaje są często spotykane.

Czwartym argumentem jest to, że każdy dobrego zachowania uczony jest także wobec rodziców i starszych. Osobom starszym nawet nieznanym powinno okazywać się grzeczność, choćby przez ustąpienie miejsca w autobusie. Szacunek dla rodziców należy

się zawsze, za to, że nas wychowali.

Innym argumentem jest fakt, że grzeczność obowiązuje każdego człowieka, w każdym miejscu. Czasem dane miejsce wymaga zachowania powagi i szacunku np. kościół. A to, jak się zachowujemy, świadczy o naszym wychowaniu, poszanowaniu miejsca i sytuacji.

Na koniec wspomnę, że czego nauczymy się teraz, później przekażemy to dalej swoim dzieciom. Uważam, że przedstawione argumenty potwierdzają tezę, że nauka Sędziego o grzeczności jest rzeczą ważną i aktualną w czasach współczesnych.

Beata Sułek



Wielu kierowało

się myślą

słynnego

pisarza

Terencjusza:

„Człowiekiem

jestem i nic, co

ludzkie, nie jest

mi obce”.

Rozprawka o ... celach

„Każda epoka ma swoje własne cele i zapomina o wczorajszych snach”.

Zmieniają się czasy, a wraz z nimi cele, do których spełnienia dążymy i nasze marzenia. To, co kiedyś miało największą wartość i trzeba było na to pracować całe życie, dziś jest łatwe do osiągnięcia. Wzrastają ambicje ludzi. Pewien poeta stwierdził kiedyś, że: „Każda epoka ma swoje własne cele i zapomina o wczorajszych snach”. Co oznaczają te słowa? Czy są one prawdziwe?

Przede wszystkim, aby odpowiedzieć na te pytania nie trzeba daleko szukać, wystarczy przyjrzeć się charakterystykom kilku epok. Pierwszą z nich może być średniowiecze. W tym czasie ukształtował się teocentryzm, który uznawał Boga i religię jako największe wartości, czyniąc Go ośrodkiem dążeń człowieka i społeczeństwa. Teocentryzm był podstawą światopoglądu religijnego. Średniowieczna miłość była przeżywana w większości pod postacią formalną. Młodzi ludzie nie mieli żadnego wpływu na wybór życiowego

partnera, dokonywała go reszta rodziny. Żadnego znaczenia nie miały uczucia tych młodych ludzi. Księgi przepisywane były ręcznie przez długie lata, z tego powodu posiadali je tylko nieliczni. Artyści średniowieczni tworzący wielkie dzieła, musieli posiadać ogromną świadomość artystyczną, ponieważ ich dzieła nadal zachwycają, czytelników, cóż jednak po tym, jeżeli zostali anonimowi.

Kolejną odpowiedzią na postawione pytanie jest charakterystyka epoki renesansu, która jest całkowitą odwrotnością średniowiecza. Światopogląd w renesansie zmieniał się gruntownie. Nowo powstały prąd umysłowy— humanizm, zrzeszał wielu zwolenników. Wielu kierowało się myślą słynnego pisarza Terencjusza: „Człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce”. Renesansowi humaniści zaczęli interesować się psychologiczną stroną przeżyć człowieka. Miłość w renesansie stanowiła nową wartość. Była pełna erotyzmu. Zaczęto interesować się dzieckiem. Całkowicie zmieniła się sytuacja wielkich twór-

ców w renesansie. Poeci, rzeźbiarze, malarze i inni pragnęli zyskać sławę i zrobić karierę. W renesansie zmienił się również wizerunek Boga i stosunek ludzi do niego. W odrodzeniu Bóg sprzyjał człowiekowi. Żądał od niego troski o codzienność, a nie o to, co dopiero będzie. Pisano głównie żywoty artystów.

Każda z tych epok miała swoje cele, a ludzie do nich dążyli. Dziś to, co dla nich było ważne u nas sto na odległym miejscu, ponieważ mamy swoje własne cele i dążenia, w końcu żyjemy w swojej własnej epoce. Jak najbardziej zgadzam się ze słowami poety, który stwierdził, że: „Każda epoka ma swoje własne cele i zapomina o wczorajszych snach”. Dla nas inne wartości są nadrzędnymi, ale powinniśmy od czasu do czasu „obejrzeć się za siebie” i wykorzystać w naszym życiu mądrość zdobytą przez naszych dziadków i pradziadków.

Justyna Zakrzewska





Po czwarte nie
bądź zbyt
pewny siebie.



O TYM, CO NIE ZAWSZE IDZIE W PARZE....

- Królową balu zostaje..... Agnes, królem miłościwie nam panującym ogłaaaaaaszamy Kamilaaaa?

Ten okrzyk brzmiał w uszach przystojnego Markusa jeszcze bardzo długo. Dlaczego on – pewniak do korony dyskoteki, nie został królem, dlaczego , no dlaczego?

Tyle się mówiło o jego urodzie, dziewczyny wzdychały na jego widok, koledzy poklepywali po plecach – Wygrasz kolego – na pewno, stawia na Ciebie cała pierwsza i pół drugiej! Jak będziesz sławny, nie zapominaj o koledze z ławki – upominał się Konrado. Pamiętaj – stawaliśmy na Ciebie.

Przed dyskoteką spędził długie godziny na misternym ułożeniu fryzury, mama prasowała nowe dzinsy pół godziny żelazkiem z parą i to na lewej stronie, by się za bardzo nie świeciły. Jeszcze tylko bluza zakładana na większe święta. Ostatni ruch ręką w misternie ułożonej fryzurze i w drogę.

- Jak wygram tę szkolną szopkę, to Anka na pewno się we mnie zadurzy, może pójdziemy razem na Sylwestra? Królowi przecież nie odmówi! Taki konkurs to dla mnie bułka z masłem, wygrywam w przedbiegach. Co prezentuje sobą taki dajmy na to Dawido, a Kamilo? Nad czym ja się w ogóle zastanawiam- wyszeptał podekscytowany Markus – będzie tryumf.

Zbliżał się właśnie do szkoły, wszedł do holu, zostawił kurtkę, większość kolegów już była w sali. Czekali na niego, chcieli zobaczyć, jak wygląda . Pokiwali znacząco głowami – znaczy – wygląda super.

- Ty Markus, słyszałeś, w jury wyborów ma być sam dyro i nauczycielki, nawet rodzice są i Michał, i chyba Anka. Masz wygraną w kieszeni- Anka się przecież w tobie buja!

Chłopak poczuł się jeszcze pewniej, ustawił się w szeregu, czekał aż prowadzące konkurs Paola i Martynika wywołają jego imię.

Markus , Armando, Sebastiano- na sali rozległy się oklaski, tłum przyjął swego faworyta najlepiej, jak potrafił. Chłopcy uklonili się przedstawił i mieli zejść ze sceny, gdy okazało się, że to nie koniec imprezy –



prowadzące zadają jakieś pytania i kurczę, trzeba coś odpowiedzieć. Pytanie z rzędu podchwytliwych – co tu powiedzieć , skąd ja wiem, o co kobiecie biega, no weź – nie wiem – nie powiem , nie pamiętam, nie rozumiem – takie tylko odpowiedzi przychodziły na myśl pięknemu Markusowi – żadna się nie nadaje – będę więc milczał i pięknie wyglądał. Chłopiec oblał się purpurą – koledzy zaczęli pogwizdywać, prowadzące podziękowały uczestnikom i kazały zejść ze sceny! Jak to – to już tyle? Może jeszcze trochę postoję – niech sobie łaski podziwiają – pomyślał Mar-

kus i ani myślał się usuwać w cień. Nie miał jednak wyjścia – właśnie prezentowała się grupa z kolejnej klasy. Coś gadali – skąd wiedzieli, co mają odpowiadać? Myślał zdegustowany chłopak.

Prezentacja piękności szkolnych właśnie się zakończyła, jury zebrało się w kółku i zaczęło obrady. Jeszcze tylko parę sekund – a świat doceni pięknego, uroczonego i jedyne go w swoim rodzaju mężczyznę – myślał Markus.

Pani zaczęła czytać werdykt – pewien anonimowy mędrzec rzekł : „Piękno bez mądrości jest jak dom bez drzwi, okręt bez wiatru jak źródło bez wody.” ,dlatego oceniając występy, wzięliśmy pod uwagę wasz wygląd zewnętrzny i to, co macie w głowie. Nieliczni tylko wykazali się intelektem i odpowiedzieli na podchwytliwe pytania naszych koleżanek. Tak więc parą miłościwie nam panującą urodą i rozumem są w tym roku.....

Werdyktu jury Markus nie chciał słyszeć, wiedział już, że nie zostanie królem balu, nie mógł jednak pojąć – co ma rozum do piękna? Hmmm , właśnie, nie mógł pojąć...

RED.



ZE SZKOLNEJ SZUFLADY— KRONIKA SZKOŁY

23 VI 1956r.

„Żegnaj szkoło” – takie słowa można było często słyszeć w czasie przerw na korytarzu i w klasach. Młodzież oczekiwała tego dnia z utęsknieniem na chwilę, w której zobaczy owoce całorocznej pracy. Przygotowano uroczystą akademię i pożegnanie szkoły i klasy siódmej. Uczennice klasy siódmej, po zakończeniu egzaminów promocyjnych, przygotowywały część elementów akademii, takie jak taniec i śpiew. W czasie uroczystości uczennica klasy szóstej pożegnała siódmoklasistów, a absolwenci całą młodzież i grono pedagogiczne.

Po uroczystej akademii rozdano uczniom świadectwa. Uśmiechnięte twarze mówiły o ilości dzieci uczących się bardzo dobrze i dobrze. Nie brakowało przodowników pracy i nauki. Po wręczeniu świadectw młodzież rozeszła się do domów, by w czasie wakacji nabrać nowych sił do pracy.



Łopuchowa, 25 VI 1956r.



ROK SZKOLNY 1956/1957

1 IX 1956r.

W dniu 1 września 1956 roku nastąpiła ważna dla młodzieży i grona pedagogicznego chwila, tj. uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego.

Na uroczystość w tym dniu złożyły się następujące części: przemówienie kierownika szkoły obywatela Plezi Jakuba oraz poszczególnych nauczycieli i rodziców i część artystyczna.

Udział w uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego wzięli nie tylko uczniowie, grono ale i rodzice, a to dlatego, iż w tym właśnie roku szkolnym została oddana do użytku nowa odremontowana szkoła, w której wszyscy uczniowie mogą pobierać naukę, co stworzy lepsze warunki pracy dla nauczycieli i uczącej się młodzieży. Należy pamiętać, że do obecnej chwili dzieci uczęszczały do dwóch szkół Nr 1 i Nr 2.

Szkoła Nr 1 to dawna szkoła, która pomieściła tylko dwie klasy (izby lekcyjne). Nr 2 to dawna siedziba obszarnika, która obecnie pięknie odremontowana, posiadała 6 izb lekcyjnych i pokój nauczycielski.

Szkoła ta otrzymała remont kapitalny dzięki staraniom częściowo tutejszej gromady, kierownictwa szkoły a przede wszystkim Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydziału Oświaty w Ropczycach na czele z jej kierownikiem obywatelem Koziółem, który naprawdę poświęcił dużo uwagi i wysiłku w odbudowanie tejże szkoły.

Obywatele tutejszej gromady obdarzyli zaufaniem i szacunkiem Wydział Oświaty i kierownictwo szkoły za stworzenie odpowiednich warunków dla ich dzieci by mogły uczyć się w jasnych i ciepłych salach szkolnych.

Skład grona nauczycielskiego:

Kierownik szkoły: Plezia Jakub

Nauczyciele: Sulisz Helena

Zatorska Zofia

Dziedzic Emilia

Kosińska Helena

Głodzik Zofia – jako etatowy przewodnik Drużyny Organizacji Harcerskiej



Łopuchowa, 5 IX 1956r.

30 IX 1956r.

Ciąg dalszy pierwszych dni nauki na terenie naszej szkoły dawał się zauważyć wśród grona pedagogicznego i uczniów całej szkoły jako rozmowy na temat: Co to wszystko miało znaczyć?

Otóż nadszedł okres obudowy naszej stolicy Warszawy.

W tym to właśnie miesiącu uczniowie przynosili różnego rodzaju złom i butelki, za które uzyskiwali pieniądze i oddawali je na odbudowę Warszawy. W okresie tym nauczyciele wychowawcy poszczególnych klas przeprowadzali wiele pogadanek o Warszawie. Przez pogadanki wzbudzano wśród uczniów miłość do własnego kraju i jego stolicy Warszawy. Na zakończenie tego miesiąca przygotowano uroczystą akademię na przybliżenie uczniom Przyjaźni Polsko – Radzieckiej, na którą złożyły się część oficjalna i artystyczna.

W części oficjalnej przemówienia wygłosili przewodniczący Koła Gospodyń Wiejskich oraz uczniowie.

Na część artystyczną złożyły się wiersze o Warszawie i przyjaźni z ZSRR.

Łopuchowa, 2 X 1956r.



Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich.
39—106 Łączki Kucharskie 469

BIBLIOTEKA ZESPOŁU SZKOŁ W ŁĄCZKACH KUCHARSKICH



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško, Agnieszka Szpara, Iwona Kordek, Anna Kramarz, Karina Urbanek, Marlena Urbanek, Monika Wójcik, Krystian Laska, Mateusz Broda, Michał Kosydar, Justyna Zakrzewska, Paulina Siwec, Kinga Wodzińska

OPIEKUNOWIE:~

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

KALENDARIUM GRUDZIEŃ

1 XII 1835 [Hans Christian Andersen](#) opublikował swoją pierwszą książkę.

1 XII 1939 Dowódca SS Himmler zarządził deportację wszystkich Żydów do obozów koncentracyjnych w Polsce.

2 XII 1805 Klęska wojsk austriacko-rosyjskich z armią Napoleona w bitwie pod Austerlitz.

3 XII 1586 Sir Thomas Herriot sprowadził z Kolumbii do Europy solanum tuberosum, czyli ziemniaki. Do Polski ziemniak został przywieziony prawdopodobnie z wyprawy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego.

3 XII 1830 Rada Administracyjna w Królestwie Polskim przekształciła się w Rząd Tymczasowy.

4 XII 771 Karol Wielki, władca Franków po śmierci młodszego brata, Karlomana zjednoczył państwo.

4 XII 1996 Start amerykańskiego próbnika "Mars Pathfinder". Wylądował on bezpiecznie na Marsie 4 lipca 1997.

5 XII 1905 We Francji dokonął się rozdział Kościoła od państwa.

5 XII 1870 Aleksander Dumas, ojciec, francuski pisarz, autor powieści "Trzech muskietierów", "Hrabia Monte Christo", "Królowa Margot".

5 XII 1925 Władysław Stanisław Reymont, (właśc. W.S. Rejment), pisarz; jeden z czołowych przedstawicieli nurtu realistycznego w prozie okresu Młodej Polski, autor powieści: "Komediantka", "Ziemia obiecana", "Rok 1794", "Chłopi" - za którą otrzymał w 1924 roku Nagrodę Nobla.

6 XII 1953 Konstanty Ildefons Gałczyński, poeta związany z grupą poetycką Kwadryga, twórca minidramatu Teatryku "Zielona gęś", zbioru wierszy "Zaczarowana dorożka".

7 XII 1550 Po długich staraniach i utarczkach ze szlachtą odbyła się koronacja Barbary Radziwiłłówny. Aby uzyskać brewe papieskie, Zygmunt August wydał dekret zabraniający herezji w Rzeczypospolitej.

7 XII 1912 Wielkie odkrycie archeologiczne. Niemiecki badacz Ludwig Borchardt odnalazł w Egipcie popiersie królowej [Nefretete](#), żony faraona Amenhotepa IV zwanego także Echnatonem. Obecnie znalezisko jest główną atrakcją Egipskiego Muzeum w Berlinie.

8 XII 1831 [Joachim Lelewel](#) stanął na czele Komitetu Narodowego Polskiego we Francji.

8 XII 1941 Po ataku na Pearl Harbor Stany Zjednoczone oficjalnie wypowiedziały wojnę Japonii.

9 XII 1948 Zgromadzenie Narodowe ONZ uchwaliło Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

10 XII 1901 W Sztokholmie po raz pierwszy przyznano Nagrody Nobla w dziedzinach: literatury, fizyki, medycyny, chemii i nagrodę za działalność pokojową.

10 XII 1903 Małżeństwo [Piotr Curie](#) i Maria Skłodowska Curie otrzymało Nagrodę Nobla z dziedziny fizyki za odkrycia pierwiastków promieniotwórczych - polonu i radu. Skłodowska była pierwszą kobietą, laureatką tej prestiżowej nagrody.

11 XII 1790 W Rosji ukończono pracę nad pierwszą maszyną parową wg konstrukcji maszyny parowej Watta.

11 XII 1967 W Tuluzie we Francji po raz pierwszy zaprezentowano samolot ponaddźwiękowy - Concorde.

12 XII 1505 Koronacja Aleksandra I na króla Polski w katedrze wawelskiej, dokonana przez królewskiego brata, kardynała Fryderyka Jagiellończyka.

13 XII 1545 Początek obrad Soboru Trydenckiego. Sobór trwał z przerwami 8 lat, zwołano go wobec pojawiających się nastrojów reformacyjnych zagrażających Kościołowi Katolickiemu. Sobór odrzucił główne idee reformacji. Zostały ustanowione seminaria duchowne, przygotowujące przyszłych kleryków. Od tego czasu obowiązywała w Kościele katolickim wulgata.

13 XII 1981 Wybuch stan wojenny w Polsce. W życie weszła ustawa o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Internowano większość działaczy związkowych Solidarności oraz intelektualistów i ludzi sztuki, związanych z opozycją demokratyczną. Zawieszono normalną działalność prasy, radia i telewizji, cenzurowano rozmowy telefoniczne. Odwołano zajęcia w szkołach wyższych i imprezy kulturalne.

14 XII 1903 Samolot dwupłatowy konstrukcji braci Wright jako pierwszy w historii lotnictwa wzniósł się w powietrze w locie kontrolowanym.

15 XII 1575 Stefan Batory został wybrany przez szlachtę królem Polski. Elekcja nastąpiła w okolicznościach sprzeciwu większości senatu i pomimo ogłoszenia trzy dni wcześniej królem Polski Maksymiliana II.

15 XII 1970 Masowe demonstracje w Gdańsku. Podpalony został budynek KW PZPR. W tym czasie kierownictwo PZPR podjęło decyzję o użyciu wobec protestujących broni palnej i wprowadzeniu do Gdańska jednostek wojska, wyposażonych w czołgi i wozy pancerne.

16 XII 1981 Pacyfikacja strajku w kopalni "Wujek" w Katowicach. Służby MO zabiły 9 górników.

17 II 1791 Pierwszy raz w historii wprowadzono w Nowym Jorku zasadę poruszania się pojazdami na ulicy w jednym kierunku.

17 XII 1946 W Warszawie rozpoczął się proces czterech hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Sąd skazał na karę śmierci: Ludwika Fischera, byłego gubernatora dystryktu warszawskiego, Józefa Meisingera, komendanta Policji Bezpieczeństwa oraz Maks Daumego, szefa wydziału w Komendzie Policji Porządkowej. Ludwig Leist, były starosta miejski

18 XII 1958 Pierwszy przekaz przez satelitę głosu ludzkiego. Z kosmosu nadano życzenia świąteczne prezydenta Stanów Zjednoczonych Dwighta Eisenhowera.

18 XII 1529 Zygmunt August został wybrany na króla Polski podczas sejmku w Piotrkowie. Wybór nie był w pełni zgodny z obowiązującym w Polsce prawem, które przewidywało powszechną elekcję dopiero po śmierci poprzedniego władcy.

19 XII 1899 Szwedzki rentgenolog Tage Sjogren zaprezentował wyniki wylecienia raka podstawnomórkowego [promieniami Roentgena](#).

20 XII 1879 Amerykański wynalazca [Thomas A. Edison](#) zademonstrował na pokazie w laboratorium Menlo Park nowe urządzenie elektryczne - żarówkę.

21 XII 1941 Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wypowiedziały wojnę Niemcom i Włochom.

22 XII 1914 I Brygada Legionów dowodzona przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego stoczyła bitwę pod Łowczówkiem, jeden z najkrwawszych bojów pierwszej fazy wojny światowej.

23 XII 1900 Na Cob Point w stanie Maryland przeprowadzono pierwszą próbę łączności radiotelefonicznej. Prekursorem tego typu połączeń był prof. Reginald Aubrey Fessenden, uczonej i elektrotechnik kanadyjski.

24 XII 1968 Amerykańscy astronauta na pokładzie statku Apollo 8 dziesięciokrotnie okrążyli Księżyc.

25 XII 1076 Koronacja Bolesława Szczodrego w Gnieźnie.

25 XII 1991 Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow złożył urząd. Koniec ZSRR.

26 XII 1939 Niemiecy okupanci dokonali w Wawrze pod Warszawą pierwszej masowej egzekucji ludności cywilnej. W dowocie za zabicie dwóch żołnierzy niemieckich w nocy z 26 na 27 grudnia 1939 roku rozstrzelano 106 mężczyzn.

27 XII 1587 W Krakowie w katedrze wawelskiej odbyła się koronacja Zygmunta III Wazy.

27 XII 1918 Wybuch powstania wielkopolskiego, pierwszego powstania polskiego, które odniosło sukces.

28 XII 1895 Pierwsze doniesienia o odkryciu promieni X zwanych promieniowaniem rentgenowskim.

29 XII 1655 Hetmani koronni Stanisław Lanckoroński i Mikołaj Potocki odstąpili od Szwedów i zawiązali przeciw nim konfederację w Tyszkowicach.

30 XII 1895 Bracia Lumiere uruchomili pierwsze stałe kino wyposażone w zbudowany przez nich kinematograf. Historyczne kino mieściło się w suterenie kawiarni Grand Café przy bulwarze Kapucynów w Paryżu.

31 XII 1726 Papież Benedykt XIII kanonizował św. Stanisława Kostkę, patrona młodzieży.

31 XII 1992 W wyniku aksamitnej rewolucji powstały dwa niepodległe państwa Czechy i Słowacja.

Opracowały: [Paulina Góral](#), [Martyna Zapał](#)